



dr hab. Jarosław Zagrodnik, prof. UŚ

Wydział Prawa i Administracji

Uniwersytetu Śląskiego

radca prawny

Zmiany w obszarze prawa i procesu karnego w zakresie biegu terminów, związane z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19

W drodze ustawy z dnia 31 marca 2020 r. o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. poz. 568), określanej dalej przy użyciu skrótu ustawa COVID-19 wprowadzono istotne zmiany w obszarze dotyczącym biegu terminów w sprawach karnych, sprawach karnych skarbowych (sprawach o przestępstwa skarbowe i wykroczenia skarbowe) oraz w sprawach o wykroczenia. Zmiany te można rozpatrywać w płaszczyźnie karnomaterialnej, w odniesieniu do terminów materialnoprawnych, i karnoprosesowej, w odniesieniu do terminów procesowych.

Pierwszej z wyróżnionych płaszczyzn dotyczy uregulowanie zawarte w art. 15zrz ust. 6 ustawy COVID-19, z którego wynika, że w okresie obowiązywania stanu zagrożenia epidemicznego albo stanu epidemii ogłoszonego z powodu COVID-19 nie biegnie przedawnienie karalności czynu oraz przedawnienie wykonania kary w sprawach o przestępstwa, przestępstwa i wykroczenia skarbowe oraz w sprawach o wykroczenia. Przepis ten normuje spoczywanie biegu przedawnienia karalności oraz przedawnienia



wykonania kary w odniesieniu do czterech kategorii czynów zabronionych, mianowicie przestępstw, przestępstw skarbowych, wykroczeń i wykroczeń skarbowych. Wynika z niego, że spoczywanie biegu przedawnienia wywołuje obowiązywanie stanu zagrożenia epidemicznego lub stanu epidemii. Stany te tworzą przeszkody natury faktycznej powodujące spoczywanie biegu przedawnienia. Można powiedzieć, że w zakresie dotyczącym przestępstw oraz przestępstw skarbowych i wykroczeń skarbowych przepis art. 15 zzz ust. 6 ustawy COVID-19 rozszerza zakres zastosowania instytucji spoczywania biegu terminów przedawnienia w stosunku do zakresu wynikającego z treści przepisów art. 104 § 1 *in principio* k.k. art. 44 § 7 w zw. z art. 51 § 1 zd. drugie k.p.k., w których przewidziane jest jej zastosowanie ze względów natury prawnej, podyktowanych tym, że przepis ustawy nie pozwala na wszczęcie lub dalszego prowadzenie postępowania karnego.

Ratio legis uregulowania spoczywania biegu przedawnienia ze względu na stan zagrożenia epidemicznego lub stan epidemii ogłoszony z powodu COVID-19 wydaje się dość oczywiste. Ma ono na celu zapobieżenie sytuacjom, w których ze względu ograniczenie działalności procesowej organów ścigania karnego oraz sądów, podyktowane obowiązywaniem jednego z wymienionych stanów, dochodziłoby do upływu terminów przedawnienia i ustania karalności przestępstwa, przestępstwa skarbowego, wykroczenia skarbowego lub wykroczenia albo niemożności wykonania kary orzeczonej za te czyny. Zbyteczne być może jest podkreślenie, że praktyczne znaczenie omawianego rozwiązania normatywnego ujawni się przede wszystkim na gruncie spraw o wykroczenia i wykroczenia skarbowe ze względu na krótkie terminy przedawnienia tych czynów (w przypadku przedawnienia karalności, jego podstawowy termin w odniesieniu do przestępstw skarbowych i wykroczeń skarbowych wynosi 1 rok – zob. art. 45 § 1 k.w. oraz art. 51 § 1 i § 2 k.k.s.).

Przedstawiona regulacja spoczywania terminów przedawnienia stanowi jedyne rozwiązanie normatywne zawarte w ustawie COVID-19, które odnosi się do biegu terminów materialnoprawnych o charakterze karnym. Na kanwie tego spostrzeżenia, aby



rozwiązać ewentualne wątpliwości, należy podkreślić, że spoczywaniu nie podlegają inne terminy o takim charakterze, w tym okresy próby, np. przy warunkowym umorzeniu postępowania karnego czy warunkowym zawieszeniu wykonania kary.

Mając na względzie to, że na gruncie prawa karnego procesowego znajdują uregulowanie terminy materialnoprawne do dochodzenia roszczeń cywilnych, np. termin do wystąpienia z wnioskiem o odszkodowanie za niesłuszne skazanie, tymczasowe aresztowanie lub zatrzymanie (art. 555k.p.k.), nie powinno ująć uwadze, że ustawa COVID-19 nie przewiduje ich spoczywania, co oczywiście oznacza, że terminy te będą w trakcie obowiązywania stanu zagrożenia epidemicznego i stanu epidemii związanego z COVID 19.

Drugiej z wyróżnionych na początku płaszczyzn, a więc płaszczyzny karnoprosesowej i terminów procesowych dotyczy przede wszystkim uregulowanie zawarte w art. 15zss ust. 1 ustawy COVID -19. Z przepis tego wynika, że w okresie stanu zagrożenia epidemicznego lub stanu epidemii ogłoszonego z powodu COVID-19 w procesie karnym, procesie karnym skarbowym oraz postępowaniu w sprawach o wykroczenia bieg terminów procesowych nie rozpoczyna się, a rozpoczęty ulega zawieszeniu na ten okres. W aspekcie określenia zakresu przedmiotowego tego rozwiązania prawnego na gruncie karnoprosesowym istotne znaczenie ma treść art. 15zss ust. 1 ustawy COVID-19, przewidującego wyłączenie jego zastosowania w odniesieniu do terminów procesowych w rozpoznawanych przez sądy sprawach określonych w art. 14a ust. 5 powołanej ustawy, które zostały zakwalifikowane w tym przepisie przez ustawodawcę jako pilne. Płaszczyzny karnoprosesowej dotyczą zasadniczo sprawy wyszczególnione w pkt 1-5 powołanego przepisu. To co może zastanawiać na tle zawężenia w przedstawiony sposób przedmiotowego zakresu zastosowania instytucji wstrzymania biegu i zawieszenia terminów procesowych, to brak analogicznego wyłączenia w przypadku spraw, których kwalifikacja w kategorii pilnych opiera się na decyzji prezesa sądu. Zgodnie z treścią art. 14a ust. 9 ustawy COVID 19 może on zarządzić rozpoznanie każdej sprawy jako pilnej, jeżeli jej nierozpoznanie mogłoby



spowodować niebezpieczeństwo dla życia lub zdrowia ludzi lub zwierząt, poważną szkodę dla interesu społecznego, albo ze względu na grożącą niepowetowaną szkodę materialną, a także gdy wymaga tego dobro wymiaru sprawiedliwości. Powstaje w związku z tym pytanie o racje, dla których sprawy uznane za pilne przez prezesa sądu są inaczej traktowane niż sprawy uznane za takie przez ustawodawcę, jeśli chodzi o wstrzymanie rozpoczęcia biegu i zawieszenie terminów procesowych. Na próżno by szukać takich racji w nader ogólnikowym w omawianym zakresie uzasadnieniu projektu ustawy COVID-19. Nie ulega jednocześnie wątpliwości, że względem założenie konsekwencji legislacyjnej powinien dyktować przyjęcie jednolitego rozwiązania w kwestii biegu terminów procesowych w odniesieniu do wszystkich spraw należących do kategorii pilnych, niezależnie od tego, czy o ich zakwalifikowaniu do tej kategorii zdecydował ustawodawca wprost czy też poprzez udzielenie kompetencji do takiej kwalifikacji prezesowi sądu. W pozostawieniu spraw uznanych za pilne przez prezesa sądu poza zakresem przedmiotowym instytucji wstrzymania rozpoczęcia biegu i zawieszenia terminów na podstawie art. 15 zzs ust. 1 ustawy COVID-19 można upatrywać braku zaufania do kwalifikacji dokonanej przez prezesa sądu, które trudno pogodzić z faktem przyznania mu kompetencji w tym względzie w art. 14a ust. 9 wskazanej ustawy.

Na tle powyższych ustaleń wymaga podkreślenia, że jakkolwiek ograniczenie zakresu zastosowania art. 15 zzs ust. 1 ustawy COVID-19, związane z wyraźnym uznaniem przez ustawodawcę określonych spraw za pilne, znajduje odniesienie do spraw podlegających sądowemu rozpoznaniu (także w ramach postępowania przygotowawczego), to przewidziane w tym przepisie wstrzymanie rozpoczęcia lub zawieszenie biegu terminów procesowych dotyczy nie tylko spraw sądowych, innych niż pilne w rozumieniu art. 14a ust. 5 wymienionej ustawy, ale również biegu terminów w toku postępowania przygotowawczego, które nie są związane z rozpoznaniem określonych kwestii przez sąd w ramach pierwszego stadium procesu karnego lub procesu karnego skarbowego.



Zasadniczą kwestię wyłaniającą się na gruncie interpretacji art. 15 zzs ust. 1 ustawy COVID-19 można ująć w postaci pytania o rodzaj terminów procesowych, jakich może dotyczyć wstrzymanie rozpoczęcia biegu lub zawieszenie terminu przewidziane w powołanym przepisie. Sens tego pytania ujawnia się w pełni na tle spostrzeżenia, że nazwa „termin” jest typowym homonimem, nazwą o wielorakim znaczeniu w prawie karnym procesowym (szerzej w kwestii tego pojęcia zob. m.in. T.Grzegorzczak, J.Tylman, Polskie postępowanie karne, Warszawa 2014, s. 420-422; R.Kmiecik, E.Skrętowicz, Proces karny. Część ogólna, Kraków 2004, s. 264-265; R.Koper, (w:) Proces karny, pod red. J.Zagrodnika, Warszawa 2019, s. 298). W podstawowym znaczeniu oznacza ona pewną przestrzeń czasową, odznaczającą się początkiem i końcem, w której można lub należy dokonać czynności procesowej. Przestrzeń ta jest określana w dniach, tygodniach, miesiącach, a czasem nawet latach. W drugim ze znaczeń „termin” to czas trwania określonego stanu wywołanego decyzją procesową (np. czas trwania przerwy w rozprawie, tymczasowego aresztowania, śledztwa) lub czynnością faktyczną (czas zatrzymania). W jeszcze innym znaczeniu nazwa „termin” jest identyfikowana z oznaczeniem końcowego momentu, polegającym na wskazaniu stanu zaawansowania procesu karnego (procesu karnego skarbowego, postępowania w sprawach o wykroczenia), do którego może być dokonana określona czynność, np. „do czasu rozpoczęcia przewodu sądowego” (art. 54 § 1, art. 59 § 2 k.p.k.) czy „do czasu zamknięcia przewodu sądowego” (art. 12 § 3 i art. 49a k.p.k.). Wreszcie omawiana nazwa jest również używana dla oznaczenia punktu czasowego, w którym następuje określona czynność, np. jeśli jest mowa o terminie przesłuchania (art. 249 § 3 k.p.k.), zmianie terminu rozprawy lub posiedzenia jawnego (art. 338b k.p.k.) czy o prowadzeniu rozprawy w nowym terminie (art. 401 § 1 i art. 404 § 2 k.p.k.).

Biorąc pod uwagę istotę wstrzymania rozpoczęcia biegu oraz zawieszenia biegu terminów procesowych należy stwierdzić, że konstrukcja ta znajdzie zastosowanie do takich terminów procesowych, które oznaczają pewną rozpiętość czasową, okres czasu, a nie terminów w rozumieniu momentu końcowego, w którym dana czynność może



być dokonana lub odnoszących się do oznaczenia punktu czasowego. Nie oznacza to jednak, że tych dwóch ostatnich kategorii terminów procesowych nie dotyczą w ogóle rozwiązania zawarte w ustawie COVID-19. Nie może ująć uwadze, że w pewnym sensie odnosi się do nich uregulowanie przewidziane w art. 15 zzs ust. 6 wskazanej ustawy, zgodnie z którym poza sprawami uznanymi przez ustawodawcę za pilne w art. 14a ust. 4 tejże ustawy, w procesie karnym, karnym skarbowym oraz w postępowaniu w sprawach o wykroczenia nie przeprowadza się rozpraw ani posiedzeń jawnych. Pierwszy z powołanych przepisów w sposób jednoznaczny przesądza wstrzymanie rozpoznania spraw przez sądy karne na wymienionych forach, a to z nimi z reguły łączy się wyznaczenie terminu stanowiącego synonim daty (np. terminu rozprawy lub posiedzenia jawnego) oraz osiągnięcie określonego stanu zaawansowania procesu karnego czy procesu karnego skarbowego albo postępowania w sprawach o wykroczenia (np. rozpoczęcie przewodu sądowego czy jego zamknięcie), do czasu którego można dokonać określonej czynności (np. złożyć oświadczenie o działaniu w charakterze oskarżyciela posiłkowego – art. 54 § 1 k.p.k. czy oświadczenie o cofnięciu wniosku o ściganie – art. 12 § 3 k.p.k.). Mając to na względzie można stwierdzić, że rozwiązanie przyjęte w art. 15 zzs ust. 6 ustawy COVID-19 wyklucza w istocie możliwość zaktualizowania się terminów polegających na wyznaczeniu daty (rozprawy lub posiedzenia jawnego) lub związanych z osiągnięciem określonego stanu zaawansowania procesu sądowego w sprawach karnych, karnych skarbowych oraz w sprawach o wykroczenia.

W świetle tego co wyżej powiedziano w sprawie istoty konstrukcji procesowej polegającej na wstrzymaniu rozpoczęcia i zawieszeniu biegu terminów procesowych do miana oczywistych można zaliczyć stwierdzenie, że znajduje ona zastosowanie do terminów procesowych w pierwszym z przedstawionych znaczeń, zgodnie z którym stanowią one okres przestrzeni czasowej, odznaczającej się początkiem i końcem, w której można dokonać określonej czynności procesowej. Terminy w tym znaczeniu tworzą najliczniejszą grupę terminów procesowych. Podlega ona wewnętrznemu podziałowi przy wykorzystaniu różnych kryteriów. Można wśród nich wyróżnić terminy



ustawowe, tzn. takie, które są określone w przepisach ustawy oraz terminy ustanawiane przez organ procesowy, np. termin do przedstawienia opinii przez biegłego (art. 194 pkt 3 k.p.k.). Kluczowe znaczenie mają terminy ustawowe, które można podzielić na stanowcze oraz niestanowcze (instrukcyjne), kierując się tym, czy przekroczenie terminu do dokonania określonej czynności powoduje jej bezskuteczność lub wywołuje inne skutki procesowe. Określone konsekwencje wywołuje uchybienie terminom należącym do pierwszej z tych podgrup. Terminy niestanowcze, adresowane zazwyczaj do organów procesowych, są przekraczalne w tym sensie, że czynność dokonana po ich upływie zachowuje skuteczność. W obrębie terminów stanowczych można wyróżnić terminy zawite i prekluzyjne, których naruszenie wywołuje bezskuteczność czynności dokonanej po upływie terminu oraz pozostałe terminy stanowcze, których przekroczenie rodzi określone skutki w sferze prawa karnego procesowego, które nie polegają na bezskuteczności czynności, np. obowiązek prowadzenia rozprawy od początku (art. 411 § 1 i § 2 k.p.k.).

Niezależnie od wyraźnych różnic pomiędzy wyszczególnionymi rodzajami terminów procesowych stanowiących określoną przestrzeń czasową, w której należy lub można dokonać określonej czynności procesowej, opierając się na analizie logiczno-językowej art. 15 zys ust. 1 ustawy COVID-19 trzeba przyjąć, że wszystkich tych terminów dotyczy wstrzymanie rozpoczęcia lub zawieszenie biegu w okresie stanu zagrożenia epidemicznego lub stanu epidemii ogłoszonego z powodu COVID-19. Aby uniknąć niejasności, odwołując się do egzemplifikacji można stwierdzić, że rozwiązanie przewidziane w powołanym przepisie znajdzie zastosowanie w odniesieniu do terminów do wniesienia środków zaskarżenia oraz innych terminów zawitych, które za takie uznaje ustawa (art. 122 § 2 k.p.k.). Jeśli więc, np. 14-dniowy termin do wniesienia skargi apelacyjnej rozpoczął bieg przed ogłoszeniem stanu zagrożenia epidemicznego, a następnie stanu epidemii związanego z COVID-19, to w części, w jakiej nie upłynął jeszcze przed dniem ogłoszenia tych stanów znajdzie on kontynuację od dnia następującego po dniu, w którym nastąpi ich odwołanie. Jeśli z kolei termin ten nie



rozpoczął biegu, ponieważ np. obrońcy doręczono wyrok wraz z uzasadnieniem w czasie, w którym obowiązywał stan zagrożenia epidemicznego lub stan epidemii związany z COVID-19, jego bieg rozpocznie się w dniu następującym po tym, w którym stany te zostaną odwołane. Przedstawione reguły wstrzymania rozpoczęcia lub zawieszenia biegu terminów procesowych w takim samym stopniu dotyczą terminów prekluzyjnych, mimo że są to terminy, które uznaje się za bardziej stanowcze od terminów zawitych ze względu na to, że nie podlegają one przywróceniu. Warto podkreślić, że w tej podgrupie terminów procesowych są takie, których wstrzymanie lub zawieszenie oznacza w wymiarze realnym wydłużenie czasu, w którym np. będzie mógł być przeciwko określonej osobie wniesiony subsydiarny akt oskarżenia (art. 55 § 1 k.p.k.) albo Prokurator Generalny będzie mógł uchylić prawomocne postanowienie o umorzeniu postępowania przygotowawczego na niekorzyść oskarżonego (art. 328 § 1 i § 2 k.p.k.) lub kasacja wniesiona na niekorzyść oskarżonego np. przez Prokuratora Generalnego będzie mogła spotkać się z uwzględnieniem (art. 524 § 3 k.p.k.). Zobrazowane wyżej reguły znajdują również odniesienie do innych terminów stanowczych, mimo że ustawa w sposób kategoryczny określa skutki ich przekroczenia, jak to czyni np. w odniesieniu do terminu odroczenia wydania wyroku, przewidując, że jego przekroczenie skutkuje prowadzeniem rozprawy od początku (art. 411 § 2 k.p.k.).

Kwestia zastosowania instytucji wstrzymania rozpoczęcia i zatrzymania biegu terminów procesowych wymaga głębszej refleksji w odniesieniu do terminów w znaczeniu czasu trwania określonego stanu wywołanego decyzją procesową lub czynnością faktyczną. O ile nie nasuwa ona wątpliwości w odniesieniu np. do instrukcyjnego terminu śledztwa lub dochodzenia, o tyle nie sposób już tego samego powiedzieć chociażby w odniesieniu do terminu przerwy w rozprawie. Wystarczy w tym względzie zauważyć, że realne wydłużenie czasu trwania przerwy w rozprawie o sięgający przynajmniej paru miesięcy czas zawieszenia terminu przerwy ze względu na stan zagrożenia epidemicznego lub stan epidemii związany z COVID-19 stawia w istocie pod znakiem zapytania założenie konstrukcyjne przerwy w rozprawie, zgodnie



z którym – co należy podkreślić – kontynuacja postępowania dowodowego na rozprawie powinna następować po względnie krótkim czasie, w takich realiach temporalnych, w których - zgodnie z zasadą bezpośredniości – byłoby zagwarantowane orzekanie przez sąd na podstawie własnych spostrzeżeń i wrażeń związanych z przeprowadzeniem dowodów na rozprawie. Zawieszenie terminu przerwy w rozprawie w oparciu o przepis art. 15 zzs ust. 1 ustawy COVID-19 w praktyce może oznaczać, że w pamięci sędziów ulegnie w sposób naturalny zatarciu materiał spostrzeżeniowy zgromadzony w wyniku czynności receptywnych towarzyszących bezpośredniemu przeprowadzeniu dowodów na rozprawie i w efekcie, w tych przypadkach, w których istotne czynności dowodowe zostały dokonane przed przerwą, sąd przystąpi do orzekania na podstawie zreprodukowanych dowodów (dowodów pochodnych) w postaci protokołów rozprawy. W tym kontekście powstaje także niebezpieczeństwo zwiększonego wpływu materiału dowodowego zgromadzonego w pierwszym stadium procesowym na kształt nie tylko podstawy dowodowej w danej sprawie, ale także podstawy ustaleń faktycznych wyroku.

To co w aspekcie terminów procesowych rozumianych w sposób przywołany w poprzednim akapicie wywołuje najwięcej zastrzeżeń w kontekście zawieszenia biegu terminów na podstawie art. 15 zzs ust. 1 ustawy COVID-19, dotyczy zastosowania tego przepisu w odniesieniu do środków przymusu polegających na pozbawieniu wolności człowieka. Nie rozwiewa ich zarysowane powyżej ograniczenie zakresu przedmiotowego zawieszenia terminów procesowych, polegające na jego wyłączeniu w odniesieniu do rozpoznawanych przez sądy spraw pilnych, do których – zgodnie z treścią art. 14 ust. 4 pkt 1 i 2 ustawy COVID-19 – należą sprawy w przedmiocie wniosków o zastosowanie, przedłużenie, zmianę i uchylenie tymczasowego aresztowania oraz sprawy, w których jest stosowane zatrzymanie. Mając na względzie treść art. 14 ust. 4 pkt 2 w zw. z art. 15 zzs ust. 2 ustawy COVID-19 w przypadku wskazanego na końcu zatrzymania można stwierdzić, że w związku z jego stosowaniem sprawa staje się pilną i zarazem podlegającą rozpoznaniu przez sąd w zasadzie tylko wówczas, gdy zostanie wniesione zażalenie na zatrzymanie (*arg. ex art. 246 § 1 k.p.k.*). Gwoli uniknięcia niejasności wypada dodać, że



wyrażone zapatrywanie zasadza się na założeniu, że w sytuacjach procesowych, w których zatrzymany jest przekazywany do dyspozycji sądu w związku z wnioskiem o tymczasowe aresztowanie, znajdowałaby już zastosowanie kwalifikacja sprawy jako pilnej oparta na przesłankach określonych w art. 14 ust. 4 pkt 1 ustawy COVID-19. W konsekwencji podniesionych uwag można zauważyć, że sprawa, w której jest stosowane zatrzymanie, ale nie został od niego wniesiony środek odwoławczy, nie jest sprawą podlegającą sądowemu rozpoznaniu, w której, po myśli art. 15 zzs ust. 2 ustawy COVID-19, następowaloby wyłączenie zastosowania konstrukcji zawieszenia biegu terminów procesowych. Jeśli chodzi o drugi z wymienionych środków przymusu, a więc tymczasowe aresztowanie, to - opierając się z kolei na brzmieniu art. 14 ust. 4 pkt 1 w zw. z art. 15 zzs ust. 2 ustawy COVID-19 – należy stwierdzić, że sprawy, w których jest ono stosowane mają status pilnych i tym samym wyłączone jest w nich wstrzymanie rozpoczęcia lub zawieszenie biegu terminów procesowych tylko w wąskim zakresie związanym z postępowaniem incydentalnym, którego przedmiotem jest rozpoznanie przez sąd wniosku o przedłużenie, zmianę lub uchylenie tymczasowego aresztowania (terminem postępowanie incydentalne operuję w znaczeniu podanym przez M.Cieślaka, (w:) Polska procedura karna. Podstawowe założenia teoretyczne, Warszawa 1971, s. 69). Z innego punktu widzenia można zauważyć, że poza określonymi, wąskimi ramami wskazanego postępowania incydentalnego, w sprawach, w których oskarżony jest tymczasowo aresztowany znajduje zastosowanie przepis art. 15 zzs ust. 1 ustawy COVID-19, przewidujący wstrzymanie rozpoczęcia lub zawieszenie biegu terminów procesowych.

W świetle przedstawionych rozwiązań i poczynionych obserwacji do miana oczywistych może pretendować spostrzeżenie, że sam fakt stosowania zatrzymania lub tymczasowego aresztowania nie przesądza o wyłączeniu mechanizmu wstrzymania rozpoczęcia lub zawieszenia biegu terminów procesowych, uregulowanego w przywołanym na końcu poprzedniego akapitu przepisie. Nie sposób jednak upatrywać w tym podstawy do wniosku, że poza sprawami pilnymi, terminy zatrzymania



lub tymczasowego aresztowania podlegają działaniu tego mechanizmu. Odmienne stanowisko w tej materii prowadziłoby do konsekwencji, których z konstytucyjnego punktu widzenia zaakceptować wprost niepodobna, oznaczałoby bowiem, że ogłoszenie stanu zagrożenia epidemicznego lub stanu epidemii w związku z COVID-19 spowodowało automatyczne zawieszenie terminów stosowania zatrzymania i tymczasowego aresztowania, niosące za sobą realne wydłużenie stosowania tych izolacyjnych środków przymusu w stosunku do osób temu poddanych. Byłoby to w sposób oczywisty nie do pogodzenia ze standardami ochrony wolności osobistej wynikającymi z art. 41 ust. 1 zd. drugie Konstytucji RP, zgodnie z którym pozbawienie lub ograniczenie wolności osobistej może nastąpić tylko na zasadach i w trybie określonym w ustawie. Nie wymaga, jak wolno sądzić, dowiedzenia teza, że w rozpatrywanej sytuacji, w której realne wydłużenie zatrzymania lub okresu stosowania tymczasowego aresztowania miałyby wynikać wyłącznie z obowiązywania jednego z wymienionych stanów, nie sposób w ogóle mówić o jakichkolwiek zasadach czy trybie. To ustawodawca decydowałaby w istocie o tym, że w czasie utrzymywania się tych stanów stosowana jest izolacja określonej osoby w ramach zatrzymania lub tymczasowego aresztowania, niezależnie od tego, czy uzasadniałyby ją w dalszym ciągu przesłanki określone w przepisach prawa karnego procesowego. Prezentowane stanowisko, zakładające odrzucenie takiej możliwości, jest bodaj najbardziej oczywiste w przypadku zatrzymania, z racji jednoznacznego uregulowania maksymalnych terminów stosowania tego środka przymusu w art. 41 ust. 3 zd. drugie i trzecie Konstytucji RP. Z przepisów tych wynika, że zatrzymany w terminie 48 godzin powinien być przekazany do dyspozycji sądu, a należy go bezwzględnie zwolnić, jeżeli w ciągu 24 godzin od przekazania sądowi nie zostanie mu doręczone postanowienie o tymczasowym aresztowaniu wraz z przedstawionymi zarzutami. Zbyteczne być może jest podkreślenie, że w obliczu przytoczonego unormowania w kategoriach jego rażącego pogwałcenia należałoby oceniać wprowadzenie w drodze zwykłej ustawy rozwiązania przewidującego realne wydłużenie zatrzymania ponad ustalony na gruncie konstytucyjnym maksymalny termin, wynoszący zasadniczo 48 godzin, a gdy zatrzymany został przekazany do dyspozycji sądu - 72 godziny. Podniesione



argumenty pozwalają ostatecznie wyrazić przekonanie, że przewidziany w art. 15zżs ust. 1 ustawy COVID-19 mechanizm wstrzymania rozpoczęcia lub zawieszenia biegu terminów procesowych nie może i nie znajduje zastosowania w odniesieniu do terminów stosowania środków przymusu karnoprosesowego. Uzupełniająco jedynie warto odnotować, że dla zaprezentowanego poglądu można znaleźć oparcie w treści art. 14a ust. 1 pkt 1 ustawy COVID-19. Aby zdać z tego sprawę wystarczy w zasadzie zauważyć, że gdyby obowiązywanie stanu zagrożenia epidemicznego lub stanu epidemii miało wywoływać zawieszenie terminów stosowania tymczasowego aresztowania, a realnie prowadzić do wydłużenia stosowania tego środka zapobiegawczego, to zbędne byłoby występowanie z wnioskiem o przedłużenie tymczasowego aresztowania, o którym wprost mówi ten przepis. Patrząc z innej strony można spostrzec, że odmienne stanowisko interpretacyjne pozbawiałoby znaczenia ten fragment powołanego przepisu, który dotyczy właśnie wniosku o przedłużenie tymczasowego aresztowania, a to świadczyłoby ewidentnie o złamaniu zakazu wykładni *per non est*.